

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4470,Polska-zbrojna.pl-Komentarz-szefa-BBN-w-14-rocznice-przystapienia-Polski-do-NATO.html>

04.03.2024, 07:00

12.03.2013

## Polska-zbrojna.pl: Komentarz szefa BBN w 14. rocznicę przystąpienia Polski do NATO

---

**Bez wprowadzenia zmian Sojusz będzie tracił na swojej efektywności. W najgorszym scenariuszu przeistoczy się w pakt stricte polityczny, który szybkością działania i możliwościami oddziaływania na sytuację na świecie zacznie przypominać inne mało operatywne organizacje, takie jak np. OBWE - pisze minister Stanisław Koziej, szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego.**

### ***Sojusz musi wrócić do swoich korzeni***

Gdy czternaście lat temu wstępowaliśmy do Sojuszu Północnoatlantyckiego, jawił się on nam, jako oaza bezpieczeństwa bezpośredniego, terytorialnego. Potencjał militarny i wartości, jakie przyświecały państwom członkowskim, miały być dla nas gwarancją spokoju na granicach. Chcieliśmy też wyrwać się z szarej strefy bezpieczeństwa, w jakiej znaleźliśmy się po rozpadzie Układu Warszawskiego.

Szybko okazało się, że Sojusz do którego „maszerowaliśmy” w latach 90. to nie ta sama organizacja, do której ostatecznie wstąpiliśmy. Zaangażowanie NATO w Kosowie pokazało, że w Sojuszu nastąpiła reorientacja podejścia do bezpieczeństwa. NATO ujawniło na Bałkanach swoje nowe oblicze. W zasięgu jego zainteresowania były już nie tylko granice państw członkowskich, ale także obszary poza nimi. Chęć niwelowania zagrożeń u ich źródła stała się na całą dekadę podstawowym bodźcem do działania.

Dzisiaj, gdy operacja w Afganistanie dobiega końca, Sojusz znów musi się na nowo określić. Bolesne doświadczenia, jakie nabyliśmy w walce z talibami, muszą wywołać poważną dyskusję wewnątrz NATO. Okazało się, że nie można wygrać wojny metodami niewojennymi. Także próba strategicznej zmiany sposobu i formy funkcjonowania kraju odległego kulturowo i geograficznie nie przebiega tak, jak początkowo myśleliśmy.

Samo przeprowadzenie afgańskiej misji również zmusza do refleksji. Specyfika narodowych kontyngentów, zorganizowanych według różnych zasad i działających pod różnymi ograniczeniami pokazała, że w ten sposób nie można prowadzić skutecznej operacji militarnej.

Bez wprowadzenia zmian Sojusz będzie tracił na swojej efektywności. W najgorszym scenariuszu przeistoczy się w pakt stricte polityczny, który



szybkością działania i możliwościami oddziaływania na sytuację na świecie znacznie przypominać inne mało operatywne organizacje, takie jak np. OBWE. Taka ewolucja Sojuszu nie leży w naszym interesie, dlatego uważam, że Polska powinna być aktywnym uczestnikiem debaty i głośno postulować powrót NATO do jego źródeł.

Sojusz Północnoatlantycki będzie na tyle skuteczny, w tym także w swoich misjach zewnętrznych, które będzie musiał realizować, na ile bezpieczny będzie każdy z jego krajów członkowskich. Jeśli będziemy czuć się wystarczająco bezpieczni u siebie w domu, łatwiej będzie o wspólną wolę polityczną angażowania się na zewnątrz. Musimy zatem wrócić do podstaw, czyli konsolidacji wokół podstawowej funkcji obronnej, opartej na art. 5. Traktatu Waszyngtońskiego. I to nie na tylko w wymiarze werbalnym, ale praktycznym. Absolutną podstawą są wspólne ćwiczenia, modernizacja i budowa infrastruktury czy aktualizacja planów na wypadek wystąpienia różnorodnych zagrożeń.

Dekada zaangażowania NATO to okres bogaty w doświadczenia – militarne oraz polityczne. Teraz należy je podsumować, przeanalizować i wdrożyć w życie wnioski, by przygotować Sojusz do realizacji jego podstawowego zadania – obrony granic państw członkowskich.

*prof. dr hab. Stanisław Koziej*  
*szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego*

---

[Tweetnij](#)